

WYKONAWCZA MIESIĘCZNA PRACA. 7 dostaw
w miejscach lub przesyłką pocztową 2500 M.
7. granica 100 M.
FINANCJA I ADMINISTRACJA: Lwów, ul.
Skoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291

GAZETA

CENA POJEDYŃ-
CZEGO NUMERU 100 Mk.

Wychodzi codziennie o godzinie

6.15 rano

PORANNA

.. ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW ..

Nr. 6519.

Lwów, piątek 20. października 1922.

Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Krwawe bandy grasują dalej bezkarnie na kresach.

Silne oddziały wojska i policji ścigają opryszków.

Co donosi specjalny sprawozdawca „Gazety Porannej”.

W godzinę poważnych zdarzeń!

Lwów, 19. października.

Wypadki w miejscowościach, przez które przeszła banda ukraińsko - bolszewicka, znacząc swą drogę morderstwami i rabunkami, odbiły się doniosłym echem w całej Małopolsce. Bez względu na to, jakiego pochodzenia jest owa banda i kto nią kieruje, trzeba liczyć się z faktem doniosłej wagi, że jest możliwe w normalnych czasach przejście przez granicę zorganizowanej bojowo grupy, która przez szereg dni, przenosząc się z miejsca na miejsce, mordując i paląc, może dotąd bezkarnie omijać prowadzony z nakładem sił państwa, zagrożenie w dalszym ciągu spokojnej ludności naszego kraju.

Dochożą nas ze wszystkich stron: miast, miasteczek i wsi głosy wołania o pomoc, bo słusznie żąda tego ten, który, mieszkając zdala od miast wojewódzkich i powiatowych, zdany jest na coraz to nowe wieści o niepokojach i mordach, popełnianych w najbliższym promieniu swego domostwa. Ogół ludności, szerokie warstwy naszego ziemiaństwa i włościaństwa, mieszkańcy pomniejszych miast nie posiadają i posiadać nie mogą informacji, czy ta lub owa banda zawiera mniej lub więcej członków, czy w tym lub owym kierunku widać, czy ta lub inna ruchawka ma podkład rabunkowy, czy polityczny.

Ogół wie, widzi i odczuwa, że dzieją się łokota rzeczy niezwykle, noc w noc biją gdzieś na trwogę dzwony, niebo pokrywa się szeroko rozlaną łuną. Na mieszkańców naszych kresów, bez względu na narodowość, pada więc strach, troska o życie i mienie, nisz-

czyść do pracy, krążą jakieś dziwne wieści, trwoga wciśka się w przejawy codziennych zajęć.

I choć widzimy tu i ówdzie dobre chęci władz naszych, którym Rzeczpospolita nakazała opiekę i czuwanie, choć tu i ówdzie padają słowa uspokojenia, szerzy się niepokój, którego lekceważyć władzom centralnym nie wolno.

Nie możemy stwierdzić jednolitości działania, nie możemy zaobserwować planu akcji, nie widać zupełnie zwrotu ku lepszemu, bo zło tkwi w całym szeregu przyczyn, któremi zająć się wypada. Jeżeli przeszło 500 wypadków wielkich podpałek pozostało bez realnych wyników śledztwa, jeżeli sądy doraźne, ogłoszone i zapowiedziane, nie rozpoczną wreszcie swej działalności, jeżeli Rząd nie okaże silnej ręki, nie można myśleć nawet o zmianie dzisiejszej ciężkiej naprawę i niepokojącej sytuacji.

Na powyższy stan niepewności i dziwnych jakichś przeczuć, na obecne krwawe i pełne powagi wypadki złożył się łańcuch przyczyn, zbierających się od kilku miesięcy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wzgl. jego kierownicy nie potrafili ocenić należyte bezwzględnej konieczności jednolitego działania trzech wojewodów wschodnich, Minister Spraw Wewnętrznych nie potrafił dobrać ludzi, stojących na czele tych województw i nie uzgodnił nawet ich akcji działania. Na stanowisku wojewody lwowskiego i stanisławowskiego trwa od kilku miesięcy nierozwiązane przesilenie, co odbiło się fatalnie w ukształto-

waniu się obecnej sytuacji. Musi być troską i postulatem pierwszorzędnej znaczenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych, by uporządkował wreszcie wojewódzkie zagadnienia personalne, uzgodnił akcję uspokojenia kresów i uczynił wszystko, co trzeba, by cały aparat administracyjny zaczął funkcjonować tak, jak powaga chwili tego wymaga.

Równocześnie ogół ludności domaga się od Ministra sprawiedliwości i sądów większej sprężystości i zajęcia się bieżącymi sprawami, związanymi z kwestją ruchów na Kresach.

Sądy muszą w tym momencie odłożyć na bok wszystkie inne sprawy, a zająć się wyprzedzeniem sprawiedliwości na tych, którzy, wyzyskując sytuację, wnoszą w społeczeństwo nasze zbrodnie: morderstwa, rabunki i podpalenia, działając w ten sposób na szkodę Państwa. Niech sądy doraźne ogłoszą wyrok śmierci, niech sprawy zbrodni przestaną wierzyć w bezkarność, niech strach padnie nie na spokojną ludność, ale na tych, którzy jej spokój odbierają.

Jeżeli do tych postulatów nie można dojść drogą reorganizacji obecnie urzędujących władz, to naprawę trzeba będzie myśleć o utworzeniu jednolitego zarządu Kresów naszych, któryby, znajdując się we Lwowie, w centrum działań wszelkiego rodzaju, dawał wojewodom wschodnim rozkazy w zakresie walki z zamętem w czasie przedwyborczym, a opierając się na silnych oddziałach policji i wojska, gwarantował mieszkańcom naszych Kresów spokój i bezpieczeństwo życia i mienia.

Salon konfekcji damskiej Nowe modele z granicznymi. Surowie dwabne i wełniane. MARJI OPOLSKIEJ, LWOW, MAŁECKIEGO 9, I. p. 5040

Tratwa śmierci

Prześlizne zdjęcia z natury. — Nie wykła gra artystów. — Dziś **KINO LEW**

dramat w 6 aktach z udziałem uroczej EGEDE NISSEN.

Interes państwa ponad partjami.

CO MÓWI DYR. MARJAN TURSKI O AKCJI WYBORCZEJ.

Lwów, 19. października.

Współpracownik „Gazety Porannej” miał możność przeprowadzenia dłuższej rozmowy z dyr. Marjanem Turkiem na temat obecnej sytuacji przedwyborczej w okręgu lwowskim.

— Co skłoniło Stronnictwo do postawienia listy w okręgu 51-szym?

— Postawienie listy Nr. 12 na okręg 51, t. zw. lwowski, nastąpiło po głębokiej rozprawie w Stronnictwie, do którego mam zaszczyt należeć. Szanse wyborcze i partyjne konstelacje były jednak tego rodzaju, że postanowiono listę zgłosić, zwłaszcza że w łonie organizacji posiadaliśmy, wedle mnie- mania naszego, kandydatów zdolnych do reprezentowania interesów gospodarczych tych sfer, którym się należyte w Sejmie przedstawicielstwo należy. Stanowcza w tej mierze decyzja zapadła atoli wtedy dopiero, gdy stało się jawnym, że inne stronnictwa na ten moment zbyt małą zwróciły uwagę.

— Jaki jest przebieg dotychczasowy akcji wyborczej i jakie spostrzeżenia nasuwają się już dziś najwyraźniej?

— Naszej akcji wyborczej pragniemy nadać cechę uczciwego współzawodnictwa, unikając zasadniczo choćby pozorów zwalczania kogoś, zwłaszcza w tej formie, jak się to odbywa gdzieś indziej. Osobiście nie mógłbym się żadną miarą z taką metodą pogodzić. To też pomimo częstych prowokacji, taktyki naszej zmienić nie mamy zamiaru.

Najostrzejszą, eufemistycznie mówiąc, najbardziej niebezpieczną kontrakcją spotkaliśmy ze strony, z której się tej, i to w taki sposób prowadzonej, najmniej mogliśmy spodziewać. Osobiste, kłamliwe, wysoce ze stanowiska kultury politycznej nieprzyzwolone inwektywy padły na nas z prawicy. Zarzucono mi stamtąd, że jestem kandydatem Belwederu i żydów, posuwając się do śmiesznego twierdzenia, iż „to Piłsudski namówił mnie do kandydowania” za ostatnią swą bytnością we Lwowie. Nie mogłem np. nigdy przypuścić, ażeby Targi Wschodnie albo zawód, który wykonuje, w pewnym współzawodnictwie (zresztą bardzo miłym) wybitnych bardzo osób z dzisiejszej prawicy, można było łączyć w jakikolwiek ujemny sposób z moją kandydaturą. Tymczasem ku niezmiernemu mojemu zdziwieniu, na ostatnio rozlepionym w całej Wschodniej Małopolsce afiszu wyborczym występują jak deus ex machina „Targi Wschodnie z bankierem Turkiem” — rozbijając rzekomo jedność narodową! Czy to aby nie za wielki impet, który najmniepotrzebniej wciąga w wir walki wyborczej instytucję, będącą własnością ogółu, a sam ten fakt czyż nie świadczy ujemnie o metodach, w których stronnictwo takie, jak prawica, mogłoby bez szkody dla szans swych a z wielkim zyskiem dla swej powagi zachować pewien szlachetny umiar? — Tosamo dałoby się powiedzieć o nie- szczęsnej agitacji kleru i duchowieństwa, prowadzonej z naturalną u ludzi politycznej niewyrobionych nieostrożnością, która musi się niestety odbić ujemnie, na cennej powadze tego czynnika.

Pragnąłbym dotknąć także kwestji t. zw. solidarności narodowej, nb. o ile się ona tyczy okręgu 51, t. j. tego, w którym staje lista Nr. 12, i za który jedynie Stronnictwo nasze może zupełną przyjąć odpowiedzialność.

Jak już powiedziałem, postawienie listy 12 nastąpiło po bardzo dokładnem przestudowaniu nastrojów w okręgu, kiedy się już stało wiadomem, że zestawienie list innych stronnictw wywołało

reakcję i niezadowolenie, mogące się poważnie odbić na udziale wyborców w dniu głosowania, lub też wywołać następstwą gorsze przez przetrzucenie się znacznej ich części do list wybitnie antynarodowych. Zważyć należy zupełnie szczególną strukturę tego okręgu i nie zapominać między innymi także i o tem, że zamieszkujący go żydzi w okresie najcięższych chwil z czasu inwazji ukraińskiej, zajmowali wobec społeczeństwa polskiego stanowisko bardzo przyjazne. Ludzie im to tam pamiętają. Faktem jest, że stosunek ludności do żydów bynajmniej nie jest wrogi. Nie mieści mi się w głowie, jak można komuś, kto te szczególne zresztą okoliczności zbadał i uważa, że momenty te na uwagę zasługują, robić z tego zarzut niepatriotyzmu. Umożliwienie żydom lojalnego do kandydatów polskich stosunku i oddanie głosów na polską listę, nie jest, wedle mojego zapatrywania, występkiem, lecz biorąc rzecz ze stanowiska ponad partyjnego, przyznałoby raczej należało, że Stronnictwo nasze wzięło na siebie trudną i w naszych warunkach arcymiewdzięczną rolę, mogącą jednak dla narodowego naszego stanu posiadania i zastępstwa realnych interesów gospodarczych, poważnie mieć znaczenie.

— A pański program polityczny?

— Mój program polityczny, zgodny jest w zupełności z programem ogłoszonym przez „Polskie Centrum”. Nie potrzebuję przeto specjalnie w tej mierze się wypowiadać. Pragnąłbym go może nieco uzupełnić moimi osobistymi poglądami, które z racji dotychczasowej mojej pracy, zabarwione być muszą na tle gospodarczych kwestji odnośnie do międzypartyjnej polityki bardziej ugodowo, ani-

żeli wyznanie innych, zawodowych polityków. Uważam bowiem za naturalne, aby w tych warunkach, w jakich się dziś Polska gospodarczo znajduje, sprawy polityki partyjnej ustępowały miejsca kwestjom natury gospodarczej. Tyczy się to, zdaniem moim, w daleko jeszcze większej mierze naszej dzielnicy, gdzie tylko ekonomiczna tężyzna żywiołu polskiego o defenzywnej i ofenzywnej sile polskości stanowić w przyszłości będzie. To też usiłowania wszystkich stronnictw polskich we Wschodniej Małopolsce działających, muszą silnie niż dotychczas iść w tym kierunku, aby sprawy gospodarcze, ogromnie u nas do tej pory zaniedbane, postawić na należytych poziomie i silnie ich w dalszym wypadku bronić.

Dzielnica nasza była, jak to wszyscy wiemy, traktowana pod względem gospodarczym przez Warszawę lekceważąco, lub pod znakiem jakiejś nienaturalnej tymczasowości. Pracując tu w szczególnie trudnych warunkach, nie znajdowaliśmy należytego zrozumienia naszych potrzeb, choćby były one najbardziej uzasadnione. Od sławnej w swoim czasie konwersji korony austriackiej począwszy, przez cały alembik innych kwestyj, kończąc na sprawach taryfowych, cłowych, pocztowych, komunikacyjnych i innych bolączkach codziennych. Zbyt daleko do tej pory byliśmy od wielkiego ołtarza i zbyt mało mieliśmy parlamentarnych zastępców, którzyby tym ważnym dla całokształtu ekonomicznego naszego istnienia i dla polskiego stanu posiadania kwestjom choćby poświęcić więcej uwagi i pracy.

Jestem głęboko przekonany, że na platformie rzetelnych interesów gospodarczych polskich znajdują możność współpracy ludzie ze wszystkich stronnictw, o ile ich wagę należyście ocenić potrafią. Powiadam to na podstawie doświadczenia zdobytego w dotychczasowej akcji wyborczej. Nie zdarzyło mi się bowiem nigdy spotkać z żadnej strony ze sprzeciwem wtenczas, kiedy mówiłem, że ponad interesy klasowe, ponad stronnictwa, ponad numerera list, ponad wszystkie motywy powodujące sympatjami w tę lub ową stronę, musi wy- soko iść czysty interes polski.

Do należytego zawarowania go prowadzą różne drogi. Wszystkie są dobre, o ile są uczciwe i o ile nie wychodzą zahadniczo z nierozumnych punktów wyjścia. Wszelkie monopole w tej mierze są absurdem, w który trudno uwierzyć.

Polskie Podole pod znakiem wyborów.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej”).

Tarnopol, 17. października.

(us.) W ostatnich dniach daje się zauważyć w Tarnopolu oraz w całym województwie znaczne ożywienie ruchu przedwyborczego, oraz zainteresowanie wyborami ze strony wszystkich warstw społeczeństwa. Prawie codziennie odbywają się wiece przedwyborcze, zainicjowane przez różne stronnictwa, z udziałem mowców ze Lwowa (przeważnie kandydatów do Sejmu).

Polskie Centrum na okręg tarnopolski zawarło kompromis ze wszystkimi innymi stronnictwami centrowymi, na mocy którego to porozumienia zwolennicy wszystkich tych stronnictw głosują w okręgu Tarnopolskim na listę Nr. 10.

P. P. S. na okres wyborów wydaje specjalny organ p. t. „Trybuna Robotnicza”, która już w pierwszym numerze rzekomo na podstawie urzędowych dokumentów oskarża tarnopolską okręgową organizację chadecką o sprzeniewierzenia i nadużycia z funduszków skarbu i t. d.

Charakterystycznym jest, że narodowa demokracja tutejsza wprowadziła oryginalny zwyczaj szerzenia agitacji na wiecach zamkniętych, na które zapraszani są tylko ludzie o „pewnych” przekonaniach, naturalnie skrajnie endeckich. Ułatwia to ogromnie akcję i — głoszenie przed światem o „świetnym powodzeniu” hasel, głoszonych na tych „tłumnych zgromadzeniach”

P. Korfanty w walce o odrębność Śląska.

Katowice, 18 paźdz.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu śląskiego pos. Korfanty wypowiedział się za przeprowadzeniem granicy między kompetencjami sejmów śląskiego i warszawskiego, ale przeciwko ścieśnieniu (!) w jakimkolwiek zakresie kompetencji Sejmu warszawskiego (!?). Na następnym posiedzeniu Sejmu śląskiego pos. Biniszkiewicz, prezes PPS, nazwał mowę Korfantego agitacyjną. PPS. nie stoi na stanowisku odrębności miejsco-

wej. „Zgodziliśmy się — mówił p. Biniszkiewicz — na autonomję G. Śląska, robiąc ustępstwa z naszych poglądów ze względu na plebiscyt. Stoimy na stanowisku państwowości polskiej. Nie zniesiemy jednak wybryków przeciw innym narodowościom. W końcu mowca wypowiada się za wprowadzeniem waluty polskiej, jako jedynym środkiem skutecznym na poskromienie drożyzny. (AW.)

Zbrojny najazd na kresy.

Bandyci przybyli od bolszewików.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Tarnopol, 18. października. po pol. (w.) W tej chwili można już sobie wyrobić dokładny obraz przebiegu całej wyprawy dotychczasowej, której podjęła się banda. Przeszła ona jak wiadomo, granicę polsko - rosyjską na Krzemieniec, dnia 16. przejechała miejscowość Jarczowce, w Piśzowie zmieniła ko-

nie, obrabowawszy tamtejszą ludność i popędziła na Dunajów - Narajów, popełniając po drodze cały szereg rabunków i wykroczeń. Dnia 17. banda spaliła folwark Pisarówka, poczem rozprószyła się, naciskana z kilku stron przez ścigające oddziały wojska i policji.

Banda używa mundurów policyjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zborów, 18. października.

(zb) Stwierdzono dotychczas w kilku wypadkach, że banda, posuwając się w szybkim tempie z miejscowości do miejscowości, podczas zetknięcia z małym patroliem policyjnym osacza go, zdziera z policjantów uniformy i używa je jako dekorację, a zabierając równocześnie rozmaite papiery i legitymacje

policyjne, może skorzystać z nich w odpowiedniej chwili.

Należy więc ostrzedz zawnazsu kogo należy, ażeby w momencie ewentualnego rozbięcia bandy uniformy i legitymacje policyjne, zrabowane przez bandę, nie stały się powodem jakichś dalszych komplikacji.

Jeżeli schwytamy bandę dowiemy się kto ją wysłał.

Lwów, 19. października.

(st.) Z dotychczasowych raportów władz policyjnych i wojskowych można wyrobić sobie zdanie, że owa mała wprawdzie, ale zwinna i wykształcona bojowo grupa ukraińsko-bolszewicka, która wniosła taki duży niepokój w życie naszych kresów, przedostała się od strony bolszewików w kierunku na Krzemieniec. Pewnym jest, że ci członkowie latającej bandy zostali zorganizowani i wyekwipowani po stronie bolszewickiej, a zaopatrzeni w broń, amunicję i konie, stali się faktycznie ruchomą kolumną, operującą w bandycki sposób na naszym terytorjum.

Zaznaczyć jednak trzeba, że członkowie bandy SKŁADAJĄ SIĘ Z LUDZI POCHODZĄCYCH Z NASZEGO TERENU. UKRAIŃCÓW, którzy doskonale znają Małopolskę

i, przyznać trzeba, tak dobrze manewrują, ciągnąc lasami podczas nocy, że uniknęli dotychczas kontaktu i starcia z pościgiem.

Ta okoliczność świadczy jednak, że do ostatnich niemal godzin zarządzenia celem schwytania tej grupy nie wydały pożądanego rezultatu i jeszcze raz apelować trzeba do wszystkich czynników, by wyteżono wszystkie siły i użyto cały aparat celem ujęcia tych bandytów i morderców.

Dzisiaj głównym celem pościgu musi być bezwzględnie to, aby na podstawie drobiazgowego przesłuchania ujętych można było stwierdzić, pod czyjemi rozkazami operująca grupa bolszewicko - ukraińskich bandytów znajduje się i jakie cele i zadania były powodem wysłania ich na tego rodzaju przedsięwzięcie.

Nieprawdziwe wieści o wielkim pożarze w Haliczu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Halicz, 18. października, godz. 8 wiecz.

(cz) Wczoraj w ciągu popołudnia z kilku miast (także ze Lwowa) zapytywano telefonicznie o szczegóły wielkiego pożaru w Haliczu, pozostającego rzekomo w związku z wypadkami w Małopolsce wschodniej. Stwierdzam, że wieści te

są zupełnie nieprawdziwe, ognia nie było, w Haliczu spokój.

Natomiast pewne zaniepokojenie wywołały tu pozytywne wiadomości o pojawieniu się konnej bandy ukr.-bolszewickiej w okolicach Halicza.

Wysłano oddział kawalerji dla ścigania rabusiów.

Pierwsza „wizyta” watahy bolszewickiej.

Napad na folwark Jaćkowce. — Śmiertelne poranienie dzierzawcy.

(Telef. od specjalnie dlegowanego koresp. „Gaz. Porannej”.)

Na pierwszą wiadomość o krwawych zajściach na kresach, wysłaliśmy na obszar wydarzeń samochodem naszego sprawozdawcę (d), który w ciągu dnia wczorajszego i nocy nadesłał nam obszernie relacje:

Zbaraż, 18. października.

(d) Wedle zebranych u źródła wiadomości,

pojawienie się w tutejszym powiecie zbrojnej bandy rabusiów, miało przebieg następujący:

Dnia 13. bm. zawiadomiono komendę policyjną powiatu zbarazkiego, że banda złożona z 18 do 20 ludzi na koniach, uzbrojonych w karabiny ręczne i szable, jak również posiadającą jeden karabin maszynowy, dokonała napadu na folwark Myszkow-

ce w pow. Krzemienieckim, a po obrabowaniu go, jak i miejscowego parocha ruskiego, posunęła się w stronę Kołodna, również w powiecie krzemienieckim. Na to doniesienie powiatowa komenda policji państwowej w Zbarażu poleciła wzmocnić posterunki policji granicznej w swoim powiecie.

Tymczasem

banda owa zdołała przejść lasami na terytorjum powiatu zbarazkiego

i nazajutrz, to jest dnia 14. bm. około godz. 5 pop. zjawiła się we wsi Kobyły, udając się od strony Bołozowa. Właściciel majątku Kobyły p. Smarzewski opowiada, że bandytów było 18,

wszyscy na silnych, rosnących koniach, uzbrojeni w karabiny rosyjskie i granaty ręczne, a przybrani w rosyjskie kożuski i wysokie czapki baranfe. Banda zjawiła się najpierw u wójta, a poleciwszy mu dostarczenie trunków, poczęła wypytywać o szczegóły dotyczące właściciela wsi, oraz o drogę do Załoziec. Zabawiwszy około godziny i zabrawszy prowianty, rabusie odjechali.

Dzień przedtem u tegoż wójta zjawiło się dwóch ludzi na koniach, tak samo ubranych, którzy wypytawali się o stosunki miejscowe. Była to prawdopodobnie awangarda owej watahy.

Po tej wizycie w Kobyłach, banda na jakimś czas przepadła i dopiero w niedzielę, dnia 15. bm. około godz. 4 popołudniu wypłynęła znowu, tym razem w pobliżu Zbaraża.

Mianowicie bandyci dokonali napadu na folwark Jaćkowce, gdzie obrabowali doszczętnie dzierzawcę Filipa Rotha, oraz właściciela majątku dr. Heinego. Do Jaćkowce bandyci przybyli od strony wsi Serwiry. Bandyci uzbrojeni byli tu w 4 karabiny maszynowe, pochodzenia francuskiego, oraz rewolwery. Wszyscy posiadali konie, zaopatrzone w nową uprzęż rzemienią, co wskazywałoby na to,

że należą do armji bolszewickiej.

Jeden z bandytów znalazłszy się w mieszkaniu p. Rotha, uderzył go najpierw w twarz, a następnie zapytał o broń, owies i pieniądze. Gdy p. Roth sterroryzowany tem najściem wskazał schowek z pieniędzmi, rabusie rzucili się na wskazane miejsce, zabierając wszystko, co znaleźli. W ten sposób zrabowali 7 milionów marek polskich w gotówce, oraz mnóstwo biżuterji, a mianowicie: 6 pierścionków z brylantami, 2 obrączki ślubne, 5 zegarków złotych wysadzanych brylantami i szmaragdami, kilka złotych łańcuszków damskich i męskich, 4 złote bransolety z diamentami, 4 srebrne papierośnice, około 100 sztuk złotej monety, srebrną zastawę kompletną na 24 osób, dalej duży obcej waluty, 14 sztuk Miljonówki, wreszcie wszystkie ubrania, bieliznę i futra. łącznej wartości przeszło 40 milionów marek. Następnie przyjechała kolej na dr. Heinego, tu jednak szkody wyrządzonej przez bandytów nie zdołano jeszcze ustalić.

W czasie rabunku jeden z bandytów uderzył p. Rotha kołbą w głowę, inny zaś zranił go ciężką szablą w prawe ramię. Rany są tak ciężkie, że p. Roth walczy obecnie ze śmiercią.

Plądrowanie trwało około godziny, poczem bandyci odjechali w kierunku Jeziorny.

NOWOŚĆ!

ATRAKCJA!

Największy jaki kiedykolwiek był widziany jednoseriowy film p. t.

CZARNA MOLLY

dramat salonowo-sensacyjny pełen przygód awanturnych w 7 aktach

PRISCILLA DEAN

znanymi artystka kreuje główną rolę
MARYSIENKA KOPERNIK

Ora y nie niskie ceny
materji angielskiej na ubrania, palta, płaszcze i kostjomy
Import swna. Pańska 17a, III p.

Pochód krwawej bandy na zachód.

Bohatera śmierć przodownika policji. — Zamordowanie dwóch posterunkowych.

(Tel. od specjal. koresp. „Gazety Porannej“).

Zborów, 18. października.

Banda uzbrojonych rabusiów zjawiała się po raz pierwszy w powiecie zborowskim w poniedziałek dnia 16 bm. wczesnym ranem.

Około godziny 6 rano bandyci przybyli do wsi Ptuczka Wielka, gdzie dokonali napadu na budynek komendy policji państwowej.

Najpierw wysadzili budynek w powietrze przy pomocy dynamitu, poczem z wściekłością rzucili się na komendanta posterunku, starszego przodownika Głowińskiego. Głowiński bronił się do upadłego i dopiero gdy wystrzelił ostatni nabój, padł pod kuli bandytów, którzy ściągnęli z trupa natychmiast mundur policyjny.

Po dokonaniu tej zbrodni bandyci przez Augustówkę przeszli do wsi Koniuchy w powiecie Brzeżany, gdzie zamordowali dwóch posterunkowych.

NAPAD NA FOLWARK W DEMNIE.

Brzeżany, 18. października.

Dziś, dnia 18 bm. uzbrojona banda dokonała napadu na folwark Demnie koło Kurzan, który ob-

rabowała doszczętnie, poczem wypytywała się wieśniaków miejscowych o drogę na Mieczyszczów i Trościaniec, chcąc prawdopodobnie przedostać się ku Podhajcom.

TAJEMNICZY JEŹDZCY.

Tarnopol, 18. października.

(i) Powiatowa komenda policji państwowej w Podhajcach donosi, że we wtorek 17. bm. po godzinie 8 rano dwóch ludzi na siwych koniach przejechało tamtędy w kierunku Monasterzysk.

Komenda policji państwowej w Złoczowie zawiadomiła komendę okręgową, że dziś o godzinie 7 rano trzech jeźdźców uzbrojonych zjawilo się we wsi Snowice, gdzie chcieli okuć konie, przyczem pytali się czy we wsi znajduje się posterunek policyjny. Starszy posterunkowy Chuchra dowiedziawszy się o tem, wyszedł z karabinem, co widząc nieznajomi jeźdźcy pogalopowali w kierunku Pomorzan. Jeden z nich ubrany był w płaszcz policyjny, dwaj pozostali zaś w płaszcze wojskowe.

Pojawienie się drugiej bandy.

PIERWSZE ZARZĄDZENIA I POŚCIG Z POMOCĄ WOJSKA

(Tel. od specjal. wysłanego koresp. „Gaz. Por.“).

Tarnopol, 18. października.

(d) Okręgowa komenda policji państwowej w Tarnopolu, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o pojawieniu się uzbrojonej bandy rabusiów, zarządziła w porozumieniu z miejscową dywizją piechoty energiczny pościg za bandytami.

Ze Złoczowa, Tarnopola i Brzeżan wyruszyły równocześnie oddziały policji, kompania piechoty i pluton kawalerji w kierunku Koniuch z zamiarem osaczenia bandytów. Bandyci zdołali jednak wymknąć się i przeszli do powiatu przemyskiego, gdzie obrabowali folwark w Plichowie, a następnie przez Krasnopuszczę przeszli dalej w stronę zachodnią. W Krasnopuszczy stwierdzono że

banda owa wzrosła do 50 koni.

Tego samego dnia w Bohaczkowcach na pograniczu powiatu podhajckiego i tarnopolskiego widziano około godziny 3 po południu jakąś uzbrojoną bandę, lecz składającą się z około 20 ludzi i uzbrojoną nieco odmiennie, zaś w Denysowie wi-

dziano dwóch nieznajomych osobników ubranych w mundury halerczyków(!), którzy wzięli udział w strzale z patrolującym posterunkowym policji państwowej.

Otrzymałszy o tem wiadomość, komenda policji

wezwała do pomocy oddział policji konnej oraz szwadron kawalerji z Trembowli, wysłała je na wskazane miejsce. Jednakże już we wtorek 17. bm. banda ta napadła na folwark Heryny w powiecie przemyskim oraz na Piasarówkę koło Dunajowa.

Oddziały policyjne i wojskowe ścigają w dalszym ciągu bandytów, a dowództwo korpusu lwowskiego wysłało w okolice Przemysła pułk ułanów.

Według otrzymanych tu przed chwilą wiadomości, w dniu dzisiejszym banda ta lub może jakaś inna ukazała się w pobliżu Brzeżan, kierując się do Podwysokiego.

W oczekiwaniu decydującego starcia pod Kozową.

(Tel. od specjal. wysłanego koresp. „Gaz. Por.“).

Tarnopol, 18. października.

(d) Dziś rano tutejsza komenda okręgowa P. P. wysłała do powiatu zborowskiego 46 posterunkowych policyjnych pod dowództwem komisarza Kokurewicza. Posterunki policyjne w powiecie zborowskim zmobilizowały równocześnie samorządniczą Straż obywatelską.

Ze Złoczowa w pościg za bandytami odszedł dziś specjalny pociąg, wiozący kawalerję, kompanię piechoty, oddział karabinów maszynowych, oraz oddział posterunkowych policyjnych pod komendą komisarza Mitieniera.

Z Tarnopola wyruszyła dziś kompania piechoty w kierunku na Płotek celem zamknięcia granicy.

Zarazem z Brzeżan wyruszył starszy komisarz policji Koszykowski na czele jednej kompanii piechoty i oddziału kawalerji do Koniuch, skąd następnie puścił się w pogoń za bandytami w stronę Guszec.

Ponadto komenda okręgowa w Tarnopolu wysłała komisarza Milnera z oddziałem konnej policji i szwadronem kawalerji z Trembowli na Mikulnicę. Komisarz Milner przez Nastaszów,

Chapkowce, Kupczyńce i Denysów przybył dziś w południe do Kozowy, skąd najprawdopodobniej skieruje się na Podhajce.

PROŚBA O POSILKI.

(Tel. od specjal. wysłanego koresp. „Gaz. Por.“).

Tarnopol, 18. października.

(d) Dziś o godzinie 8 wieczorem komisarz Milner zażądał telegraficznie z Kozowy przysłania mu na jutro posiłków, gdyż najprawdopodobniej około tej miejscowości nastąpi spotkanie z bandą rabusiów.

Gdzie znajduje się bolsz. wataha?

(Tel. od specjal. wysłanego koresp. „Gaz. Por.“).

Tarnopol, 18. października.

(d) Wedle zebranych w ostatniej chwili informacji, banda uzbrojonych rabusiów, która w ciągu paru dni wzrosła do 100 osób, znaj-

NADESŁANE.

Podolek Bonifratrów 2
Droga
Hofmann
po eca konfekcję dekorową zimową dla pań i dzieci. 6840

TYRALJERKA ULANÓW.

(Tel. od specjal. wysłanego koresp. „Gaz. Por.“).

Tarnopol, 18. października.

Dziś oddziały pułku ułanów rozpoczęły w tyraljerce akcję, mającą na celu osaczenie bandytów.

ODCIĘCIE ODWROTU.

(Tel. od specjal. wysłanego koresp. „Gaz. Por.“).

Tarnopol, 18. października.

(d) Po otrzymaniu wiadomości o obrabowaniu folwarku w Jańkowcach, okręgowa komenda tutejsza wysłała w stronę Mszana i Horodyszcz celową zamknięcia bandytom odwrotu przez Szeret oddział karabinów maszynowych, 12 kawalerzystów, 18 posterunkowych pod komendą starszego przodownika.

NACZELNE DOWÓDZTWO AKCJI.

(Tel. od specjal. wysłanego koresp. „Gaz. Por.“).

Tarnopol, 18. października.

(d) Nad całą akcją, zmierzającą do zlikwidowania grasującej w województwie bandy uzbrojonych rabusiów, główną komendę objął dowódca 12 dywizji piechoty

Impreza Machny.

(Tel. od specjal. wysłanego koresp. „Gaz. Por.“).

Tarnopol, 18. października.

(d) Według dotychczasowych wyników śledztwa, zbrojny ten napad ma tło polityczne. Nie ulega wątpliwości, że banda rabusiów działa pod firmą bolszewicko-ukraińską, jak również zdaje się nie ulegać kwestji, że akcja zapoczątkowana została przez internowanego i obecnie uwięzionego w Warszawie atamana Machnę.

Wzmoczona dziś banda składa się najprawdopodobniej z kilku drobniejszych oddziałów, które równocześnie lub też w krótkich odstępach czasu przekroczyły Zbrucz. To też zadaniem władz polskich jest przeszkodzić dalszemu napływowi band ukraińsko-bolszewickich z za Zbrucza, któreby zalały całą wschodnią część kraju, oraz starcie tych połączonych band, którym udało się wtargnąć na terytorjum Polski.

Kompetentne czynniki wyrażają nadzieję, że wataha bolszewicka w ciągu dnia jutrzejszego zostanie pochwycona, gdyż zapuściła się nieopatrznie w głąb kraju i osaczona została zewsząd przez silne oddziały policyjne i wojskowe.

„PIERWSZY PUŁK ZAPOROŃSKI”.

(Tel. od specjal. wysłanego koresp. „Gaz. Por.“).

Tarnopol, 18. października.

(d) Przebywając we wsi Kobyły, uzbrojeni bandyci rozrzucaли drukowane odezwy z nagłówkiem: „Narodna ukraińska republika, pierwszy pułk“, a zaczynające się od słów: „Hej chłopcy! kto zdrowo serce, idet z nami na polskie folwarki!“

duje się w punkcie, w którym zbiegają trzy powiaty, a mianowicie: Przemyska, Bóbrka i Rohatyn.

Sytuacja z ostatniej chwili.

Dalszy pościg w toku.

Lwów, 19. października.

Jak się dowiadujemy władze wojskowe lwowskie wydały cały szereg zarządzeń, które zmierzają do osaczenia grasującej bandy i zabezpieczenia ludności wschodnich kresów przed ewentualnymi niespodziankami.

Obecnie uruchomiono już cały aparat wojskowy i policyjny celem pochwycenia bandy.

Z jednej strony władzom wojewódzkim lwowskim idzie o zabezpieczenie granicy województwa przed przedarciem się tej bandy na terytorjum powiatów leżących w obrębie tego województwa, z drugiej zaś władze wojskowe czynią wszystko, aby utworzyć pierścień dookoła kryjówek bandy i dostać ich o ile to będzie możliwe żywcem.

Raport sytuacyjny

specjalnego sprawozdawcy „Gaz. Porannej“.

(Godzina I w nocy).

Kwarta wojskowej grupy pościgowej.

(z) Raport sytuacyjny wieczorny podaje, że banda ukraińsko - bolszewicka znajduje się koło Mieczyszczowa (na południowy zachód od Brzeżan).

Pewne oznaki wskazują, że banda unikając w

dalszym ciągu zetknięcia z pościgiem, stara się wyczołgać na wschód, pasem między Brzeżanami, Kozową a Trembowią, jakby ku granicy rosyjskiej.

Jak się dowiadujemy, wydano zarządzenia celem uniemożliwienia bandzie przejścia przez granicę nad Zbruczem.

Zarządzony pościg odbywa się w ciężkich warunkach.

2 miliony za ujęcie morderców

prof. Twerdochliba.

RZĄD POLSKI ZAOPIEKUJE SIĘ LOSEM RODZINY ZAMORDOWANEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. października.

(m) W związku z morderstwem, którego ofiarą padł prof. Twerdochlib, rząd polski postanowił zająć się losem pozostałej rodziny i zapewnić jej byt.

Wojewoda lwowski otrzymał od Ministerstwa

spraw wewnętrznych polecenie, aby zarządził jaknajbardziej szczegółowe dochodzenia w celu wykrycia sprawców morderstwa, przyczem za ujęcie ich postanowiono wyznaczyć nagrodę w wysokości 2 milionów marek polskich.

KRONIKA.

Lwów, 19. października.

DLA WALKI Z SABOTAŻEM UKRAIŃSKIM.

W związku z aktami sabotażowymi, uprawianymi przez Ukraińców, oraz ze sprawą rozszerzenia właściwości sądów doraźnych na obszar Małopolski, uznał minister sprawiedliwości za niezbędne rozciągnąć szczególny nadzór nad sprawami karnymi wynikłymi na tym obszarze i dla wzmocnienia działalności urzędów prokuratorskich delegował sędziego Edwarda Lorenza do Lwowa i do innych miast okręgu apelacji lwowskiej. (PAT).

Układ handlowy z Jugosławią. Z Warszawy telefonują (m): Rokowania w sprawie układu handlowego między Polską i Jugosławią posuwają się szybko naprzód. Wczoraj przystąpiono do ostatecznego zredagowania tekstu układu, który podpisany będzie zapewne w dniu dzisiejszym.

Nowy poseł polski w Moskwie. Warszawskie dzienniki podają, że polski charge d'affaires p. Roman Knoll odjeżdża dnia 24. bm. do Moskwy.

P. Askenazy wraca. Powrót pierwszego delegata przy Lidze Narodów, ministra pełnomocnego dra Szymona Askenazego nastąpi około 20 października.

Wycieczka dziennikarzy do Gdańska. Na onegdajszym posiedzeniu Stow. dziennikarzy polskich i niemieckich w Gdańsku omawiano sprawę przyjęcia dziennikarzy polskich, którzy będą zaproszeni do Gdańska. Program przyjęcia ustalił osobny komitet.

Osobiste. Dyrektor teatrów miejskich p. Ludwik Czarnowski wyjechał do Warszawy w sprawach artystycznych.

(s) Przewóz mleka. Z dniem 1. listopada wprowadzony będzie przewóz mleka, śmietanki świeżej oraz śmietany na podstawie biletów. Z tym dniem traci ważność postanowienia byłej austriackiej taryfy lokalnej o przewozie mleka w abonamencie za obrachunkiem miesięcznym. — Przewóz mleka za biletami odbywa się za opłatą przewidzianą dla przewozu przesyłek pospiesznych ulgowych. Przewóz powrotny próżnych naczyni odbywa się bezpłatnie. Przewóz dozwolony jest tylko po poprzednim wyjednaniu zezwolenia odnośnej dyrekcji.

Podrożenie kolei jeszcze nie postanowione.

Warszawa, 18. października.

„Przegląd Wieczorny“ podaje, że zapowiadana od 1. listopada podwyżka taryf kolejowych nie jest jeszcze pewna. Projektowana podwyżka o

100 proc. taryfy osobowej i 50 proc. towarowej będzie tematem obrad zainteresowanych ministerstw. (AW).

Ustalanie międzynarodowego ruchu kolejowego.

W OBRADACH MIĘDZYNARODOWYCH WEŹMIE UDZIAŁ PRZEDSTAWICIEL DYREKCJI LWOWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. października.

(m) Na międzynarodową konferencję kolejową, mającą się rozpocząć dnia 6. listopada br. w Lucernie, udaje się z ramienia rządu polskiego wice dyrektor departamentu ruchu Ministerstwa kolei żelaznych p. Franciszek Moskał, któremu towarzyszyć będą przedstawiciele najbardziej zainteresowanych dyrekcji kolejowych, a więc warszawskiej, lwowskiej, krakowskiej i katowickiej.

Na konferencji w Lucernie ustalony zostanie nowy rozkład połączeń kolejowych. Warszawa otrzymać ma między innymi bezpośrednią komunikację z Gdańskiem przez Małbork.

Pogrzeb red. Sydora Twerdochliba. Wczoraj o godz. 3 popołudniu wyruszył z kościoła OO. Bernardynów pogrzeb śp. Sydora Twerdochliba, prowadzony przez gr.-kat. kanonika ks. Kisadewicza w otoczeniu licznych duchowieństwa rzymskokatolickiego. W pogrzebie wzięły udział liczne reprezentacje. Jak wojewoda Grabowski, radca Zmny, prezes sądu radca Czerwinski, krator Sobhiski, prezydent Neumann, liczni przedstawiciele wojskowości, Uniwersytetu, świata dziennikarskiego, kół literackich etc. Ze wszystkich niemal powiatów wschodnich przybyły liczne delegacje ukraińskich i polskich chłopów. Szpaler trzymała młodzież z czterech lwowskich gimnazjów. Po wyniesieniu zwłok z kościoła pierwszy przemówił imieniem Towarzystwa Dziennikarzy Polsko-ukraińskich redaktor Laskownicki i w słowach do leżących wznoszących podniosł, że z mogiły, która za chwilę parę urosnie nad śp. Twerdochlibem — nieustraszonym bojownikiem o lepszą dolę narodu ukraińskiego, w obronie którego zginął na posterunku, wyrosnie kwiat porozumienia i zgodnej współpracy obydwu bratnich narodów. Imieniem Związku Zawod. Literatów Polskich pożegnał zmarłego serdecznymi słowami dr. Jampolski. Nad mogiłą przemawiał jeszcze dyr. X gimn. B. Janowski, b. prof. lwowsk. polt. Jägerman, oraz chłop-ukraińiec w języku ukraińskim oświadczył, że śmierć ś. p. Twerdochliba ani na chwilę nie zachwiała szeregu Jego zwolenników, którzy rozpoczęte przez niego dzieło mimo wszelkich przeszkód śmiało poprowadzą dalej. Wśród licznych wieńców zwracał na siebie uwagę wieńiec z napisem: „Reprezentantowi chłopów ukraińskich — chłopci polscy“.

Katastrofa kolejowa. Z Torunia telefonują: We wtorek o godzinie 5:30 na stacji Laskowce linii Toruń—Tczew pociąg towarowy najechał na stojący na stacji pociąg wiozący podoficerów szkoły podoficerskiej Nr. 2 w Chełmie. 2 wagony uległy zniszczeniu, 4 podoficerów zostało ciężko a dwu lekko rannych.

Chleb stał — w Warszawie. Od wczoraj w warsz. sklepach miejskich i punktach sprzedaży chleb biały sprzedawano po 330 mk. za 1 kg. chleb z mąki 70 proc. typu poznańskiego po 280 mk. za 1 kg., a chleb z takiejże mąki typu miejscowego po 250 mk. za 1 kg.

Niepowodzenie komunistów. Z Białegostoku donoszą, że szereg wieców zapowiadanych przez komunistów, zostało w ostatniej chwili odwołanych przez organizatorów, wskutek wrogiego stanowiska wyborców. W Bielsku (Podlasie) wiec komunistyczny został rozpędzony przez ludność.

Echa wydawniczej imprezy. W sprawie aresztowania w Warszawie wydawców „Ilustracji Światowej“, o czym pisaliśmy dnia 4 bm. śledztwo ustaliło, iż dyrektor administracji tego wydawnictwa p. Tadeusz Orliński nie ponosi odpowiedzialności za małwersację, wobec czego po przesłuchaniu został wypuszczony na wolność.

Zbiórka na inwalidów. W dniu 22 października br. odbędzie przy stolikach i do puszek na ulicach, placach i w lokalach publicznych Lwowa zbiórka na rzecz inwalidów, wdów i sierot wojennych Rzpltej polskiej. Do Was Mieszkańcy Lwowa, którzy dajecie zawsze dowody ofiarności gdy idzie o cel szlachetny, apelujemy: Niechże w dniu tem nie uchyla się nikt od obowiązku złożenia bodaj skromnego datku na rzecz okaleczonych ofiar wojny! Wynik zbiórki zasilić powinien wydatnie fundusz zapomogowy lwowskiego Związku inwalidów, wdów i sierot wojennych! Równocześnie apelujemy do wspaniałomyślnych Pań, mieszkanek Lwowa, znanych z gotowości gdy idzie o utalenie złej doli nieszczęśliwych, by wzięły jak najliczniejszy udział w zbieraniu datków. Po legitymacji oraz puszki zgłaszać się można w lokalu Związku inw. przy ulicy Ossolińskich l. 11. 3-cie schody I. piętro lub w dniu zbiórki w lokalu Kasy Oszczędności, róg Legionów i Jagiellońskiej.

II. Podwieczorek z tańcami. Kasyno i Koło lit. art. zachęcone powodzeniem pierwszego podwieczorku, urządza drugą podobną zabawę dla inteligencji w sobotę dnia 21. października br. o godz. 7 wieczorem. Lista dla gości poleconych wyłożona w sekretarjacie.

Prof. Łabuński odbędzie 22 i 23 bm. lekcje w szkole muzycznej S. Kasperek (ul. Kochanowskiego 4). 6814

Podziękowanie.

Za bardzo staranne i gorliwe opiekowanie się mną w czasie mej przewlekłej i ciężkiej choroby w tut. szpitalu, składam tą drogą wszystkim W. PP. Drom tut. szpitala, a w szczególności Prof. Uniw. Dr. Sc. Słowicki, WP. asystent dr. Duczyński za troskliwą opiekę lekarską, sekund. drowi Madejskiemu Walerjanowi za pełne poświęcenie się zajęcia się mną przez cały czas mojej choroby, oraz docent. uniw. dr. Wiczyńskiemu Tadeuszowi za trzykrotne podjęcie się ciężkiej a skutecznej operacji z wdzięcznością najszerzej podziękowanie. 6880

Zofja z Tarczeńskich Dziubiejowa.

ZMIANY W DYPLMACJI POLSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. października.

(m). Naczelnik Państwa podpisał nominację p. Skirmunta na stanowisko posła polskiego w Londynie i dr. Wróblewskiego na posła polskiego w Waszyngtonie.

Z Teatru NOWOŚCI.

„BAJADERA“, operetka Kalmana w 3 aktach, libretto J. Brammera i A. Grünwalda.

Lwów, 19. października.

Nawał koncertów oraz występy gościnne Dilarów w operze nie pozwoliły wcześniej podzielić się wrażeniami z operetki, którą w ostatnich dniach wystawił Teatr Nowości.

Należy zaznaczyć na wstępie, iż wybór był trafny; operetka cieszyć się będzie zapewne we Lwowie takim samym powodzeniem, jakim cieszy się już od dłuższego czasu za granicą. Powodzenie to „Bajadera“ zawdzięcza zarówno zgrabnemu librettu i wdzięcznej muzyce, jak wreszcie efektem scenicznym, które składają się na sumę wrażeń sympatycznych i jedyną operetce zwoleńców nawet pośród przeciwników „lekkiej Muzyki“.

Rzecz dzieje się naturalnie w Paryżu. W teatrze „Chatelet“ kreuje rolę Bajadery urodziwa diwa operetkowa Odetta Darimonde. Ujrzał ją ks. Lahory, Radjani i — zapalał od pierwszego wejrzenia wielką, gorącą miłością. Zdobyć ją musi za wszelką cenę. Trudna gra... Odeccie podoba się wprawdzie Indyjski książę, zna jednak mężczyzn zbyt dobrze i „nie kocha tych, co skaczą z kwiatka na kwiatek“... Chłodno więc odpiciera zaloty księcia. Wówczas książę postanawia suggestywną siłą wzroku zniechęcić oporną artystkę do uległości. Przeczuwa Odetta zamiary księcia. Ulega — ale pozornie tylko. W rzeczywistości gra rolę zasugerowaną z właściwą sobie maistrją. Psycho-

„APOLLO“ II. część Indyjskiego grobowca

wyświetla tylko parę dni

Arcywesoła Komedya wkrótce w KINIE LEW
JEDYNACZKA W SPODNIACH

Dziś oczekują ustąpienia Lloyd Georgea.

Londyn, 18. października.

W najbliższym czasie pojawi się dekret królewski w sprawie rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Z pewnych źródeł donoszą, że L. George w czwartek

złoży swą dymisję, jeżeli konserwatyści wystąpią też przeciw niemu. Prawdopodobnie utworzony zostanie gabinet konserwatywny z lordem Derby na czele. (AW).

Krwawy odwrót Greków z Tracji.

Wiedeń, 18 paźdz.

„N. Fr. Presse“ donosi z Paryża, że nadeszła tam wiadomość o poważnej sytuacji w Tracji

wschodniej. Tamtejsza armia grecka jest zupełnie niekarna, pali wieś mużulańskie i niszczy plony. Ludność cywilna ucieka w panice. (PAT.)

Europa wsch. dąży do rozbrojenia.

POLSKA GORĄCO POPIERA TĘ MYŚL. — KONFERENCJA W MOSKWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. października.

(m). Minister spraw zagranicznych p. Narutowicz przyjął wczoraj przedstawicieli prasy, udzielając wyjaśnień w sprawie stanowiska Polski wobec wypadków politycznych na Bliskim Wschodzie, oraz w sprawie odbytej w tych dniach konferencji państw bałtyckich w Rewlu.

Co do pierwszej sprawy rząd polski podkreślał zawsze konieczność utrzymania pokoju, oraz wolności cieśnin. Co się tyczy konferencji w Rewlu, w której uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski, to uzgodniono na niej w pierwszym rzędzie stanowisko wymienionych państw wobec projektowanej przez rząd sowiecki konferencji rozbrojeniowej. W sprawie tej porozumiewali się poprzednio w

Warszawie nasi eksperci wojskowi z ekspertami rumuńskimi, zaś na zjeździe rewelskim ustalono, że w interesie zabezpieczenia pokoju w Europie wschodniej należy wziąć udział w konferencji projektowanej przez rząd moskiewski. Ustalenie terminu pozostawiono rządowi sowieckiemu, proponując ze swej strony datę 30. bm.

W Rewlu poruszono również sprawę ewentualnego udziału Rumunji w konferencji moskiewskiej.

Ponadto postanowiono odbyć konferencję państw bałtyckich i Polski w kwestiach ekonomicznych już w najbliższym czasie w Helsingforsie. Zdecydowano wreszcie, że najbliższy zjazd ministrów spraw zagranicznych Estonji, Łotwy, Finlandji i Polski odbędzie się w Rydze.

dzi do pałacu księcia, pisze za jego dyktandem list, w którym wyznaje mu swą miłość — tańczy upojny taniec Bajadery... Szczęśliwy książę w przeświadczeniu, iż działa moc sugestji, każe przygotować wszystko do obrzędu zaślubin... Sta ją oboje przed kapłanem, który wiąże ich ręce... I w tym momencie Odetta zrywa maskę z twarzy... Przyznaje, iż grała komedię. Książę zasłania się pismem, w którym wyznała mu swą miłość. Okazuje się jednak, iż Odetta nie za dyktandem pisała: „Nie pójdę za tym, który przemocą zechce zdobyć moją miłość“ — oto treść pisma. Opuszcza pałac. Książę szaleje z rozpaczy. Nie wygasła jednak miłość w sercach obojga. Po kilku miesiącach spotykają się w barze... Zbliży ich do siebie i łączy na zawsze — sprytnym wybiegiem Pim prinette — szef klaki teatralnej, który obłowił się przytem kolosalnie.

Oto w zarysach szkieleb libretta, na które Emeryk Kalman narzucił subtelną tkaninę muzyczną, pełną pięknych, łatwo uchwytnych melodyjek, pulsującą życiem, wyróżniającą się zgrabnym opracowaniem. Pieśń o Bajaderze, która stała się już „gwoździem sezonu“, stanowi motyw przewodni operetki, przewijający się zreszczeniem pośród licznych arylek, duetów, tercetów oraz numerów tanecznych, wśród których dominuje modno „shimmy“ w akcie III.

Wystawienie operetki zasługuje na pełne uznanie. Doświadczona ręka p. Kuligowskiego sprawiła, iż całość szła gładko. Tempo było żywe, dekoracje dobre (zwłaszcza akt II), sceny zbiorowe przygotowane składowo, tak iż pod adresem reżysera należy skierować generalną pochwałę.

Z artystów wysunęła się na plan pierwszy od-

twórczyni tytułowej roli p. Miłowska, ośniewająca strojami, szykiem oraz elegancją, podbijająca serca widzów owym nieokreślonym wdziękiem i harmonją ruchów, mimiki i wyrazu, które zjednały jej słusznie miano „niezrównanej“. Usposobiona dobrze głosowo, stanowiła idealną parę z p. Kuligowskim, odtwarzającym rolę ks. Radjani. Szczególnie w roli Marietty porywała istic szampańskim temperamentem, a że wyglądała czarująco, śpiewała zaś i tańczyła „non plus ultra“ — więc sukces był całkowity. Partnerami jej byli pp. Tatrzański i Olędzki. P. Tatrzański (Filip La Tourette) stworzył prostymi środkami typ tak nadzwyczajny, iż „widownia“ zanosiła się od śmiechu, niekroć zjawiał się na scenie. Najhuczniejsze też oklaski skierowane były w stronę tego wyjątkowo uzdolnionego artysty. P. Olędzki porywał werwą, przyczyniając się do ożywienia akcji i wnosząc za każdym razem na scenę życie i zdrowy, serdeczny humor.

Pozostali byli również dobrzy. Chcąc ich wymienić, należałoby przepisać afisz teatralny. Wyróżnimy więc jeszcze z pośród tego liczego grona doskonałą parę taneczną (Burkacka — Ciesielski), za to zwrócimy uwagę na niewiastywy kostium oraz wygląd pułkownika Parkera.

Po tych uwagach schodzę z wyżyn sceny na „nizinę“ orkiestry, by złożyć serdeczne gratulacje p. Stadlerowi, który przygotował chóry i zespół instrumentalny, brzmiący tym razem naprawdę bez zarzutu.

Dr. Juliusz Bałicki.

Z sali koncertowej.

Trio: Poźniak (fortepian), Deman (skrzypce), Dechert (wiofonczela).

Pomysłowi p. Tuerka należy serdecznie przyklasnąć. Ma on zamiar urządzić w bieżącym sezonie szereg koncertów kameralnych, które — jak fama miesie — stanowiąc będą dzięki zaangażowanemu zespołom cłou sezonu. Zainaugurował je onegdaj występ berlińskiego tria: Poźniak, Deman, Dechert.

Lepszego początku nie można było zrobić. — Poźniak, Deman i Dechert przedstawiają trzy wybitnie indywidualności muzyczne, zdolne jednak podporządkować swoje „ja” całości, i tworząc w ten sposób najidealniejszą, najpełniejszą harmonję. Uzupełniają się przytem znakomicie. Subtelny pianista (Poźniak) uzupełnia pełen temperamentu skrzypce (Deman), obu zaś łączy jakimś fanatycznym kultem dla muzyki — wiofonczelista (Dechert). Przedstawia on bezsprzecznie najciekawszy typ w zespole. Gdy gra Beethovena zda się odprawiać jakiś tajemniczy obrzęd religijny. Styl Rameau znajduje znowu w Poźniaku pełnego zrozumienia odtwórcę. Palce jego ledwo dotykają klawiszy, wydobywając z nich niezwykle barwy i tony. Czajkowski odpowiada natomiast temperamentowi Demana. Wszyscy jednak łączą się w idealnej jedności. Zda się, że w tych trzech ciałach mieszka jedna myśl, jedna wola — jedna dusza i jedno umiłowanie i muzyka.

Dr. Juljusz Bałicki.

Z teatrów.

„Ta która przeszła bez śladu” wzbudziła szeroką dyskusję wśród bywalców teatralnych i mimo sprzecznych sądów odniosła sukces dzięki starannej reżyserji, bardzo dobrej grze artystów oraz przepychowi strojów.

Duży sukces „Księgi Hjoba” B. Winawera, jaki odniósł Teatr Mały, spowoduje zapewne dłuższe utrzymanie tej ciekawej sztuki na afiszu teatralnym. „Księga Hjoba” okazała się utworem bardzo oryginalnym. Humor oparty na satyrycznym podłożu obecnych stosunków społecznych, dobry rysunek postaci, zgrabna budowa, wszystko to tworzy całość zajmującą

TEATR WIELKI.

Czwartek, 19. b. m., godz. 7: „Ta która przeszła bez śladu”, sztuka Kistemaekersa.

Piątek, 20. b. m., godz. 7: „Eugeniusz Oniegin”, opera Czajkowskiego (występ St. Argasińskiej Chojnowskiej).

TEATR MAŁY.

Czwartek, 19. b. m., godz. 7: „Księga Hjoba”, komedia nudna B. Winawera.

Piątek, 20. b. m., godz. 7: „Księga Hjoba”, komedia nudna B. Winawera.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 19. b. m., godz. 7: „Bajadera”, operetka Kalmana.

Ag. konc. Tow. muz. We środę dnia 25. października Prof. Fryderyk Lamond, słynny pianista, niezrównany wykonawca Beethovena. 6866

N. U. Z. A. zawiadamia, że CUKIER jeszcze nie nadszedł. — Wysłani urzędnicy czuwają nad przyspieszeniem transportu. Po nadejściu ogłosimy w dziennikach dzień rozpoczęcia sprzedaży. 7412

TELEGRAMY.

AMERYKA A EUROPA ŚRODKOWA.

Wiedeń, 18 paźdz.

W Berlinie ma się odbyć w najbliższych dniach konferencja ambasadorów amerykańskich Europy środkowej i wschodniej, w której weźmą udział przedstawiciele amerykańscy z Austrii, Węgier, Polski, Jugosławji, Szwajcarii a prawdopodobnie także Danji. Poseł amerykański w Pradze nie przybędzie, ponieważ jest służbowo zajęty gdzieś indziej. (PAT.)

CZECHOSŁOWACJA I JUGOSŁAWJA.



Król jugosłowiański Aleksander z prezydentem republiki czecosłowackiej, prof. Massarykiem.

Lista 12

POLSKIE CENTRUM DĄŻY DO PODPORZĄDKOWANIA CIASNYCH INTERESÓW PARTYJNYCH POTRZEBOM PAŃSTWA.

Polska liczy 34.000 studentów szkół wyższych.

STAŁY WZROST IŁOŚCI MŁODZIEŻY AKADEM. — STUDENTEK CORAZ MNIEJ.

Lwów, 19. października.

Sześć istniejących w Polsce uniwersytetów wykazuje stały i to poważny wzrost ilości słuchaczy. Wzrost ten uwydatnia się zwłaszcza przy zestawieniu ilości młodzieży akademickiej, studującej na uniwersytetach polskich w roku szkolnym 1919/20 i 1921/22.

I tak podczas gdy w r. 1919/20 uniwersytet warszawski wykazywał ogółem 4312 studentów, w r. 1921/22 liczył ich już 7522. Na drugim miejscu pod tym względem stoi uniwersytet lwowski, którego ilość studentów wzrosła w tym okresie z 2892 na 4737. Następnie kolejno idą: uniwersytet krakowski 3860 — 4522, poznański 1580 — 3283, wileński 547 — 1719, lubelski 1120.

Ogółem zatem w r. 1919/20 liczba słuchaczy w 6 uniwersytetach polskich wynosiła 13.775 osób, gdy w r. 1921/22 już 23.013. Liczba słuchaczek wynosiła procentowo w obu latach 25,4 proc. i 22,4 proc., czyli wykazała spadek

Politechniki polskie w latach pomienionych miały słuchaczy: Warszawa — 2041 i 4112; Lwów 1376 i 2230. Akademia górnicza (krak.) w r. 1921/22 liczyła słuchaczy 282; szkoła główna gospodarstwa wiejskiego (warsz.) w tymże roku — 761. Ogółem 4 powyższe uczelnie liczyły słuchaczy w roku 1919/20 — 3417, a w r. 1921/22 — 7385. Procent kobiet wynosił 4,7 proc. oraz 4,4 proc., czyli również wykazuje spadek. Inne wyższe uczelnie miały ogółem słuchaczy 1920 w r. 1919/20 i 3688 w r. 1921/22.

Ogólna liczba słuchaczy wyższych uczelni w całej Polsce wynosiła: w r. 1919/20 — 20.037, w roku zaś 1921/22 — 34.085. Liczba kobiet w wyższych uczelniach i tu wykazuje spadek z 25,4 proc. w r. 1919/20 do 20,0 proc. w r. 1921/22.

W państwach zachodnich w r. 1912 wypadło na milion ludności około 1.200 osób z wyższem wykształceniem, a mianowicie: Niemcy 1270; Francja 1210; Austria 1240; Szwajcarya 1247. W Polsce przy 26 milionach ludności liczba 34.000 słuchaczy wykazuje, iż nie jesteśmy w tyle poza Zachodem.

Prof. Świętosławski oblicza, że z wyższem wykształceniem potrzeba w naszym kraju: urzędników państwowych i wojskowych 30.000, sił technicznych 20.000, nauczycieli wyższych i średnich 20.000, lekarzy, weterynarzy i farmaceutów 15.000, handlowców, bankowców i pracowników biurowych technicznych 15.000; innych zawodów 15.000, osób z wyższem wykształceniem, na emigracji 5.000; razem 130.000.

MORATORJUM DLA NIEMIEC.

Wiedeń, 18 paźdz.

„N. Fr. Presse” donosi z Berlina: Wedle „Berliner Tageblatt” rząd francuski skłania się już ku zmianie stanowiska swego w kwestji reparacji. Doszedł on mianowicie do przekonania, że Niemcy potrzebują dalszego moratorium. (PAT.)

CZESCY „POLITYCY” NA SŁOWACZYŹNIE.

Preszburg, 18. października.

Rozpoczął się tu przed sądem przysięgłych sensacyjny proces polityczny przeciwko siostrzenicy księdza Hlinki, która w „Słowa” napisała artykuł, oskarżający licznych czechofilskich polityków o złodziejstwo. Oskarżona i obrońcy jej wystąpić mają z dowodami prawdy. (AW.)

Ekonomista.

WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Lwów, 18. października.

Ruch naogół słabszy

Większe transakcje w Chodorowskich, które stopniowo obniżyły się o 100 punktów i zakończyły kursem 4900. Parowozy słabsze, z 1900 po-

Prenumerujcie „Gazetę Poranną”

taniały na 1850 przy mniejszym popycie. Nafta z 2100 awansowała na 2150 (w Warszawie 2375 do 2400). Oikos początkowo 8850, pod koniec 8800. Pezet z 1825 obniżył się na 1800. Płacono za P. T. H. 800. Za Gafotę 1225, za Rakszawę 5900.

Dla akcji bankowych i papierów lokacyjnych brak zainteresowania.

Waluty zagraniczne nieco tańsze. Obroty nieznaczne. Berlin prawie niezmienny, zakończył kursem 3'75, przejściowo notował 3'70 (w Warszawie 3'62 i pół do 3'75, w Krakowie 3'72 i pół do 3'75). Praga potaniała na 348 (w Warszawie 350, w Krakowie 348 do 353). Wiedeń pod koniec 1410 (w Warszawie 1425 do 1475, w Krakowie 1375 do 1425). Paryż z 775 podroził na 787 i pół (w Warszawie 798 do 809). Londyn początkowo droższy 47225 obniżył się w czasie zebrania na 46700 i tym kursem zakończył (w Warszawie 46900 do 47500). Belgia notowała u nas 755 (w Warszawie 740 do 752). Za korony czeskie efekt. płacono 340 i 342.

Tendencja w akcjach i walutach chwiejna. Uposażenie ożywione.

Kursa Giełdy Lwowskiej

z dnia 17. października 1922.

Waluta markowa.

A) Akcje bankowe:			
Akc. Związk.	700	Gafota	1200
Dyskont Lw.	2300	Górka	775
Handl. Pozn.	3200	Oikos	8750
Hipot. akc.	800	Parowozy	180
Hipot. zemel.	420	Patria	560
Małopolski	750	Pezet	1750
Powszechny	375	Pocisk	900
Przemysłowy	525	Polsk. Glob	650
Ziemski kred.	600	Polska nafta	2000
		Pol. Tow. Budowl.	2500
		Pol. Tow. handl.	775
		Polsot	170
		Rakszawa	5850
		Siersza elektr.	150
		Sior. Siersza	130
		Tepege	810
		Zie niowski	7400
		Zegluga pol.	250
B) Akcje przem. i handl.:			
Brow. Lwow.	1800		
Chodorów	4350		
Karpalit	210		
Lwów	2750		
Galicja	70000		

Z GIEŁDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 18. października.

Wczoraj rano była tendencja zwykła, po południu zamieniła się w zniżkową. Dolary spadły o 100 do 150 punktów, również złoto i srebro. — Wszystkie inne waluty uległy też malej niżce. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 10570 do 10600, jedynki i dwójki 10470 do 10500, dolary kanadyjskie 9400 do 9450, jedynki i dwójki 9300 do 9350, marki niemieckie 4'05 do 4'10, setki 3'80 do 3'95, drobne 3'80 do 3'90, leje 77 do 78, czeskie korony 335 do 340, drobne 330 do 335, austriackie tysiączki now. em. 500 do 550, austriackie tysiączki st. emisji 1400 do 1500, setki now. em. 40 do 50, setki star. em. 140 do 150, 50-kor. 30 do 40, 20-kor. 18 do 20, 10-kor. 12 do 14, jedynki i dwójki 1'40 do 1'50, ruble pięćsetki 1'20 do 1'25, setki 1'25 do 1'30, 25-rub. 1'15 do 1'20, 10-rub. 1'10 do 1'15, dumskie 20 do 25, karbowanice 1 do 1'10, hrywny 1'50 do 2, franki franc. 850 do 860, funty szterl. 47000 do 47200, franki szwajc. 2000 do 2500, austr. stempl. 13 i pół do 14 i jedna czwarta, austr. przekazy 14 i pół do 14 i trzy czwarte.

Złoto: 20-koronówki 40500 do 41000, 20-frankówki 40000 do 40200, 20-markówki 43500 do 44000, funty szterl. 40000 do 40500, 10-rubłówki 52000 do 52500, dolary 10000 do 10200.

Srebro: korony 765 do 770, 5-koronówki 3900 do 3920, floreny 1950 do 1980, ruble 3180 do 3220, kopiejki 17 do 17'50, dolary 8300 do 8500, połówki i ćwiartki 8000 do 8100, dolary kanadyjskie 7800 do 7900, drobne 7000 do 7200, leje 755 do 765.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18. października.

(m) Na dzisiejszej nieurzędowej giełdzie warszawskiej tendencja dla walut i dewiz zagranicznych była słaba i pod jej wpływem kursy uległy niżce. Akcje mocno i zwykło. Obroty ożywione. Papierzy lokacyjne bez ruchu. Milionówka słabo.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 18. października.

(PAT). Transakcje. 4-prc. pożyczka premio-wa 1700, 5-prc. 1st. zast. Warszawy 230, 4-prc. 1sty zast. Banku Kred. (mk.) 57 i pół.

Waluty i dewizy. Transakcje. Dolary Stanów Zjedn. 10625, franki franc. 790, marki niem. 3.80.

Czeki. Transakcje. Na Belgię 740, Berlin 3.75, Gdańsk 3.75, Londyn 47500, Nowy Jork 10625, Paryż 798, Szwajcaria 1975, Włochy 455, Wiedeń 0.14 i pół, Holandia 4180, Praga 350.

Akcje. Transakcje. Bank Dysk. Warsz. 7800, Bank Kred. Warsz. 6600, Bank Zjedn. Z em. Po. sk. 3250, Bank Zachodni 6900, Tow. akc. fabr. cukru 210000, Warsz. kop. węgla 35000, Lito-p. Rau i Loew. 18300, Ostrowieckie zakłady 3400, Rohn i Zieliński 6000, Rudzki i Ska 12100, Starachowice 17300, Pocisk 1100, J. Borkowski 3600, Warsz. Tow. Transp. i Żegl. 1480.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 18. października.

(PAT). Początkowe. Berlin 0.19, Holandia 211.75, Nowy Jork 5.42, Londyn 24.11, Paryż 40.62, Mediolan 22.92, Praga 17.65, Budapeszt 0.21 i pół, Bukareszt 3.40, Zagrzeb 2.55, Sofja 3.50, Warszawa 0.05 i pół, Wiedeń 0.0074, austr. kor. stempl. 3.0079.

Zurych, 18. października.

(PAT). Końcowe. Berlin 0.19, Holandia 211.75, Nowy Jork 5.43, Londyn 24.20, Paryż 40.70, Mediolan 22.95, Madryt 83, Bruksela 37.92, Kopenhaga 108.50, Sztokholm 115.90, Chrystianja 98.50, Buenos Aires 196, Praga 18, Budapeszt 0.21 i pół, Bukareszt 3.42, Zagrzeb 2.60, Sofja 3.50, Warszawa 0.05 i pół, Wiedeń 0.0074, austr. kor. stempl. 0.0078.



Z Kolegium Sędziów LZOPN. Na nadzwyczajnym Zgromadzeniu odbytem dnia 10 bm. wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: kpt. Fr. Engel przewodniczący, inż. Longin Dudryk zastępca przewodniczącego, M. Decowski sekretarz. Wszelkie pisma odnoszące się do Kolegium Sędziów LZOPN. skierowywać należy na ręce sekretarza p. Decowskiego ul. Sadownicka 30, który urzęduje codziennie od 2—3 pop.

Egzamin na sędziów LZOPN. odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 9 rano w kawiarni „Szkockiej”.

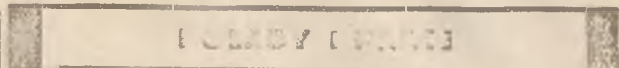
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy odbyło się 12. bm. Po wysłuchaniu sprawozdania ze stanu budowy schroniska — obecnie na ukończeniu — udzielono wydziałowi pełnomocnictwa na zaciąganie pożyczek do wysokości 10 milionów mk., poczem ustalono wysokość wkładek i wpisowego.

Warta — Pogoń. W niedzielę, 22. bm. odbędzie się na boisku Pogoni decydujące zawody o mistrzostwo Polski w piłce nożnej między I drużyną L. K. S. Pogoń a drużyną K. S. Warta. Początek o godz. 2.30 popoł. Przedprzedaż biletów codziennie od 6—8 wiecz. w lokalu Pogoni, ul. Zyblikiewicza 17, I p.



NAUKA I WYCHOWANIE

Dwie filozofki poszukują lekcji. Wiadomość w Administracji R. M. 6873



J. A. Baczewski w Zniesieniu koło Lwowa poszukuje kobiety do mycia flaszek i robotnice do fabryki lekarstw. Zgłoszenia we fabryce w Zniesieniu. 7244

Obejmę administrację folwarku z poręczającym dochodem ewentualnie na taniej od 1. stycznia 1923 r. Zgłoszenia do Administracji pod „Kutynowany”. 6458

Poszukują kandydata zdolnego z dniem 1. listopada br. Dr. Lirlen adwokat w Bukowsku. 7438

Pani samotna, wiek średni, bardzo uczciwa, sympatyczna, kulturalna, przyjmie posadę zarządczyni, wychowawczyni, pielęgniarki. Łaskawe zgłoszenia pod „Serenite” Poranna za kwitem. 6871

Poszukuje się osoby inteligentnej stanu wolnego, celem wyszkolenia jej na instruktorkę w warsztatach pończosznich Ochronki Polskiej w Bolechowcu. Kurs 2-miesięczny we Lwowie na koszt Wschod. Małop. Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży, oraz pobory wedle umowy. Udokumentowane podania: Biuro gł. W. O. M., Lwów, Koralmicka 6, I. p. 6870

Stenotypistkę biegłą w polskim i niemieckim poszukuje większa firma. Listy: „Elektron” do biura ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 6853

Poszukuje posady leśniczego lub podleśniczego zaraz. Zgłoszenia do Redakcji „Gazety Porannej” pod „Leśniczy”. 6849

KLIPAC, SPRAZEDAŁ, ZAMIANA

AUTOMOBIL 6-cio osobowy, 22/40 HP, „Berliet”, światło elektr., 2 ciężarowe sprzedaje natychmiast ze składu „Pion” Lwów, Lwowska 48. telefon 476. 6786

Apteka dobrze prosperująca z domem, w mieście powiatowym z gimnazjum do sprzedania. Wiadomość: Apteka Barszczów. 6827

Sprzedam sypialnię, portjery, dubeltówkę, zegar. Ulica Małeckiego 4, parter prawy. 6829

Karety, powozy, wóz i sanie ma na sprzedaż fabryka powozów M. Byczyszyna we Lwowie, Połczyńska 14. 6335

Elegancka swatka (futro) za 250 tys. Zielona 98. I. p. od 3—5. 6441

Sprzedam starą porcelanę, tumaki, suknie. Ujejskiego 6, parter na lewo od 3—5. 6869

Na sprzedaż, wagonowo: ziemniaki jadalne, kapusta, kukurudza w szulkach, fasola biała, jęczmień, wyka czarna oraz siano. Zgłoszenia z podaniem ostatecznych cen przyjmuje: Zarząd dóbr Wierzbowiec, poczta Gwoździec. 7449

FOLWARK

340 morgów, w tem 80 morgów lasu, reszta czarnoziem I. klasy na Podolu, 2 klm. od stacji z nowymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, bogatymi zasiewami i inwentarzem do sprzedania Polakowi za 220 milionów marek. — Zgłoszenia M. T. KRZYSZTOFOWICZ, Lwów, ul. Sokola 4.

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój kawalerski poszukiwany dla majora lekarza za dobrym czynszem. Zgłoszenia do dra Schiera, Kopernika 28, od godz. 5 do 6. 6875

Odnajmę elegancki pokój umeblowany w śródmieściu z całym utrzymaniem, jednemu lub dwóm zamożnym panom. Wiadomość w sklepie wędlin p. Wojciechowskiej ul. Fredry 4. 6874

Psycho - grafolog z Przemysła poszukuje pokoju z utrzymaniem po 2—3 tygodnie w Przemyslu, Drohobyczu, Boryslawiu, Stryju i Jarosławiu. Zgłoszenia Lwów, Suplińskiego Nr. 25, Psycho-grafologiczne oceny. 6872

Poszukuję mieszkania z 4 do 5 pokoi nadającego się na biuro, możliwie w śródmieściu. Oferty pod „Odstępne” do biura ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 6854

3 lub 4 pokoje komfort, poszukuje za każdą cenę Marczyński, Wałowa 2. 6844

Pokój frontowy z przedpokojem we Lwowie w śródmieściu zamienię na dwa pokoje lub pokój z przedpokojem w Przemyslu w centrum miasta. Wiadomość u dra Hnatyszaka w Przemyslu ul. Piotra Skargi 14. 6843

Szukam pokoju z oddzielnym wejściem i komfortem bez opaju w śródmieściu lub w rejonie Romanowicza. Zgłoszenia na Romanowicza 1, Czapan. 6846

Lokal przemysłowo-handlowy w śródmieściu, względnie na biura — sklep w parterze i sala 12 m. X 6 m. na I piętrze — połączone wewnętrznymi schodami, zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u dra Wolfa, ulica Sykstuska 42.

KOSMETYKA

Każda wytworna kobieta pielęgnuje twarz w Kosmeo, pierwszorzędnym zakładzie kosmetycznym, ul. Mikołaja 7. 6496

Kapelusze i woale żałobne poleca Topolnicka, ulica Kopernika 1. 6519

Harley-Davidson-Cyclecar, oraz motocykle angielskie na składzie, Jagiellońska 8 „Cyclecar”. 6831

Fortepian Bösendorfera wypożyczyć bezpłatnie za uzalenie p. życzeń. D. tkowski, Zimerowicza 6. 6886

Hafty Madra dziurkane, ząbki i dziurki do wszelkiej bielizny, jakoteż paspółki (zakładki) do sukien damskich wykonuje maszynowo Zakład haftów Müllera (młodego) Rynek 19. 6775

Dostarczymy wapna kamiennego 15 wagonów zaraz. Wad mość: Grzyb, Halicka 17. Bank. 6863


M. Steihaus, Lwów, Krasickich 18 a, poleca ze składu walce młyńskie, pojedyncze i podwójne, oraz kamienie młyńskie. 6881

Andzia, manicurzystka i fryzjerka, która pracowała u p. Pürtzla, poleca się swoim gościom i donosi że pracuje obecnie w domu u siebie, na polecenie przychodzi do domów. Anna Mizinok, Tarnowskiego 20, ganek, lewa. 6882

Manicure i pielęgnowanie twarzy, poleca specjalny zakład fryzjerstwa damskiego Józefa Habermana, ul. Mikołaja 1. 6864

Wydaje się obiady domowe i do menażek. Hoffamna 30 II p. 6854

Unieważniam kartę odroczenia służby wojskowej na nazwisko Edward Gintowt-Dziewiałowski-Ubysz. 6876




Zarówka Lumen
oryginalne Philippa. Matowe i mleczne — sprzedaje po cenach hurtowych. Spółne żarówki zamieniam za dopłatą. Skład wszelkich przyborów do oświetlania.
6810 Lwów, pl. Karjacksi 4.

„ESHAPÉ”
Spółka handlowo-przemysłowa
z ogr. poręką 7447
Lwów, ul. Akademicka 15. Telefon Nr. 469.

PASY transmisyjne skórzane.

Beczki żelazne
czarne i ocynkowane, nowe i używane 200, 300, 500 i 620 litrów pojemności poleca z dostawą natychmiastową 7350
BIURO TECHNICZNE
Inż. Mieczysław Rotstein
WARSZAWA, GALERIA LUXEMBURGA 61.
Tel. 221-44, 247-54.
Adres telegr.: „EMROT” — WARSZAWA.

Maszyny do szycia
najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawiectwa i do rob. ręcznych, poleca
Aleksander MALIMON
Skład maszyn do szycia
Lwów, Wałowa II A.
Przyjmuje również maszyny do naprawy 71.9.



Powróciłem i ordynuję w chorobach dróg moczowych, skórnych i wenerycznych **Dr. S. Oberlaender**
Lwów, plac Smolki 1a, II. p. 6883

Firma egzystuje od 1897 r.
M. ROZENCWAJG
Centrala: Częstochowa, ul. Spadek 12. Telefon 2-92.
Filja: Warszawa, ul. Mławska 3. Telefon 251-94.
poleca wszelkie surowe materiały w zakres szrotkarstwa wchodzące: Korzeń ryżowy piasawa, flaks, szczecina, włos koński itp. Trzcina do wyrobu biczysk, las i trzepaczek.
Rachunki bieżące: Bank Handlowy w Warszawie oddział w Częstochowie. Bank Związku Ziemian oddział w Częstochowie. Ziemiński Bank Kredytowy oddział w Częstochowie.
Adres telegr.: w Częstochowie i w Warszawie: „ZACATON”. 6865

Dnia 21. października 1922 o godz. 17. odbędzie się w sali Ogniska Oficerskiego ul. Fredry 1. 1.
Nadzwyczajne WALNE ZGROMADZENIE
członków Wojskowego Stowarzyszenia Spółdzielczego O. K. Nro VI.
z nast. pującym porządkiem:
1. Przedłożenie bilansu za czas od 1/VII 1921 do 31/V 1922.
2. Zmiana statutu.
3. Wnioski i interpelacje.
W razie braku kompletu statutem przepisano następnym prawomocne Nadzw. Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 18-tej bez względu na ilość członków. Tylko te wnioski wejdą pod obrady, które zostaną psemnie zgłoszone na ręce Zarządu Stow. na trzy dni przed Nadzw. Walnem Zgromadzeniem.
Prezes Rady Nadzorczej: genppor. LINDE 6847

Papier dokumentowy Stanisław ABL.
Lwów, ul. Legionów 11, a
Filja: ul. Sykstuska 3.

Apteka Mra Leszka Sładowskiego
Lwów, ul. Halicka 1. 19
poleca
Preparaty: Mercka, Klawego, Laokoon, Gąseckiego, Spiessa, wszelkie sole do kąpieli, kwasu węglowego, Jodorad, Piszczkańskie przeiw bolom reumatyzmu i gichtycznym, sole do zażywania Morszyńskie, Karlsbadzkie, Francensbadzkie, Marienbadzkie, wszelkie wody mineralne sztuczne i naturalne, zioła lecznicze Kn-ippa, Cholekinaze i t. d.

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie urządza
Zimowy kurs ogrodnictwa
obejmujący całokształt wiadomości z ogrodnictwa. Kurs ten trwać będzie od połowy listopada br. do początków marca r. p., po 3 godziny dziennie, tj. od 4 do 7 popołudniu.
Oplata za cały kurs wynosi 25.000 mk.
Wpisy przyjmuje, oraz udziela bliższych informacji Inspektorat Ogrodnictwa Tow. Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20, o ficyna prawa, I piętro, godziny 8 do 1. 7445

Dr. Aleksander ROSEBERG
ordynuje w chorobach kobiecych i położniczych ulica Sykstuska 1. 2. 7259
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych b. sekund. szpit. pow. Lwów. Słowackiego 4, nap.gł. poczty. Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 6764

MEBLE
DYWANY
DEKORACJE
POSCIEL
poleca
po najniższych cenach
JÓZEF SCHUSTER
Lwów, Rutowskiego 10. 7372



FERROWATT
ŻARÓWKA QUALITÄTSLAMPE
KTO CHCE OSZCZĘDZĄC UZ TYFA TYLKO
„FERROWATT LAMP FERROWATT”. 6671

PALMA
Dużo zaoszczędzicie nosząc obcasy i telówki kauczukowe — Palma —
7155
PALMA-KAU (Sp. z ogr. odp.) Zakład fabryczny: Lwów, Żółkiewska 37. 7455



Lokal biurowy
jeden do trzech pokoi w centralnej części miasta poszukiwany. Oferty pod „Wysoki czynsz” do 6839 biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2.



PIECZYK ELEKTRYCZNY

do ogrzewania mieszkań, biur, lokali i wszelkich pomieszczeń

„SŁOŃCE“

Największa produkcja ciepła przy najmniejszym zużyciu prądu. Dla P. T. Lekarzy potrzebny również jako aparat do szybkiej produkcji gorącego powietrza.

Wyłączna sprzedaż na Lwów i Małopolskę Wschodnią

OSKAR FASSLER, Lwów, plac Marjański 1. 4

Centrala „Soltorpedo“, Spółka z ogr. odp. Kraków, Florjańska 28.

KAŻDE NACZYNNIE

staje się elektrycznym garnuszkiem przez

„TORPEDO“

t. j. elektryczny aparat do zagotowywania wszelkich płynów przy minimalnym zużyciu prądu. W czasie 5 minut osiąga się temperaturę wrzenia. Dla gospodarstw domowych, podróżujących, hoteli, lekarzy, sanatoriów, szpitali niezbędne.



Kupię powóz

kryty, dwusiedzeniowy, używany, w dobrym stanie. Łaskawe oferty do Adm. dziennika pod „Kupewagen 261“.

CHOROBY weneryczne, skórne, zaszczepione
rzadko leczy specjalista 6542
Dr. FRISCH, ulica Wałowa 1. 11.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12-1 i od 3-5 po południu.
pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 6 77

1 Losy do 1 klasy już nadeszły

1/4	1/8	1/4
1000 Mp.	500 Mp.	250 Mp.

Co drugi los wygrać musi.
Gł. wygr. 10 milj. razem wygr. wynoszą 700 milj. Mp.
Ciągnięcie 16. i 17. listopada b. r.
DOM BANKOWY 74 7

Schutz i Chajes
Lwów, plac Marjański 1. 7.

Państwowe Zakłady Naftowe

otworzyły

Skład produktów naftowych

w Przemyśle, przy ul. Czarnieckiego 25.

Telefon 147.

i dostarczają beczkowo naftę, benzynę i inne produkty naftowe po cenach konkurencyjnych.

1406

Wielka tania wysprzedaż resztek!

(Wysprzedaż resztek odbywa się w naszej spółce DWA RAZY do roku).

Cheć dać możność wszystkim Czytelnikom „Gazety Porannej“ skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich starych zapasów, postanowiliśmy wysłać każdemu Czytelnikowi „Gazety Porannej“ po cenie własnych kosztów następujące: (Resztki są podzielone na 5 gat. i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjomy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto weliniane, pełnej szerokości we wszystkich kolrach).

Ze sztuki sprzedawane były u nas po:			
Gatunek „A“	Mkp. 159 0	za 3 metry	7000 za 1 metr.
„B“	17900	3	8000
„C“	21 00	3	9000
„D“	25800	3	10000
„E“	29700	3	120 0

Do każdej resztki na żądanie klienta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszeni i uo rękawów po mk. 6000.— wyższy gat. po mk. 8000.— i najwyższy gat. 9500.—.

Resztki na palto jesienne i zimowe.

Gatunek „A“	Mkp. 22500	na palto	Materiały te są grube,
„B“	26500	„	miękkie w ładnych ko-
„C“	32900	„	lorach na lewej stronie
„D“	36500	„	mają kratę, zamieniając
„E“	41500	„	podszewkę.

Wysłać się pocztą za pobranem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek mkp. 1000.—.

UWAGA. Przy zamówieniach na tę **TANIĄ** sprzedaż resztek **OBOWIĄZKOWO** jest załączony w liście przy zamówieniu, następujący kupon:

Wyciąć i założyć do listu	KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK.		
	W Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18—20.		
	Ważne: październik-listopad.		
	Czytelnik „Gazety Porannej“	Imię i Nazwisko	
	Poc. ta	Wież	
Nr. domu	Powiat	Ziemia	

Baczność! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwu miesięcy.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Gazety Porannej“ otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy dołączamy do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18-20,
Telefon 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

Uwaga: W razie, gdy wysłany towar się nie podoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

7264

BATERYJKI

latare i ogniwa galwaniczne pierwszej jakości po naci. fabrycznych na prowincję wysyła odwrotnie
Ekes, Lwów, Sapiehy 6
7433

Rutynowany urzędnik kupiecki z długoletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach przemysłowych, w tem 12 lat w przemyśle naftowym, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady kasjera, korespondenta lub buchaltera-bilansisty (kierownika działu buchalteryjnego). Zgłoszenia pod „G. S. M.“ Glinik Marjański, poste-restante. 6783

Ważne dla P. T. Oficerów i Urzędników WP.

Zakład uniformowy i pierwszorzędne krawiectwo cywilne **Klakoczar i Kosiner** Lwów, Batorego 34. polecają się do wykonywania wszelkich robót w zakresie krawiectwa wchodzące po możliwie niskich cenach. Najnowsze mataryjały krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze na składzie. 7410

NACZYNNIA EMALJOWANE

W GOTARTOWICACH

FABRYKA

Blaszanych Naczyń Emaljowanych

wykupiona od Niemców przez

AMERICA EUROPE EXCHANGE BANK W POZNANIU

wyrabia

wszelkie naczynia emaljowane najlepszej jakości według własnych i nadanych wzorów.

CENY KONKURENCYJNE.

Zamówienia przyjmują oddziały handlowe **America Europe Exchange Banku** w Poznaniu, Łodzi, Gdańsku, Warszawie, Krakowie, Katowicach i we

Lwowie, pl. Marjański 1. 5, II. p.

Wzory do obejrzenia na miejscu.

Wyroby trwałe, piękne, tanie.